

Darko Đurić

Potężnie zbudowany mężczyzna, sfotografowany od dołu, przedziera się przez przejrzyste wody basenu. Ciemne gogle zakrywają mu oczy. Na głowie ma czepek pływacki. Ubrany w obciste czarne kąpielówki, nachyla swoje muskularne ciało w stronę aparatu, wyciągając prawą rękę – swoją jedyną rękę – w lewą stronę czarno-białego zdjęcia. Jego lewa ręka jest kikutem. Pozostaje przyciśnięta do klatki piersiowej u góry ciała, podczas gdy nogi, również kikuty, znajdują się po prawej stronie zdjęcia. Centrum fotografii wokół całego ciała i głowy pływaka wypełniają bąbelki powietrza.

Kontrast światła i cieni sprawia, że wyraźnie widać zarys mięśni i żeber pływaka, podczas gdy czubek jego głowy jest poza zasięgiem wzroku. Jego wyciągnięte palce chwytają ścianę basenu. Wyraz twarzy, lekko przysłonięty bąbelkami, pokazuje surową determinację, a stalowe spojrzenie skoncentrowane jest na celu.

Na podobnych zdjęciach lewe ramię mogłoby być uniesione, a nogi pracowałyby dynamicznie i miarowo, by nadawać jak największe tempo całej postaci. Jednak lewe ramię tego pływaka i nogi nie istnieją i chociaż obraz jest statyczny, wzburzona woda, bąbelki unoszące się na jej powierzchni i ostry kontrast między światłem a ciemnością wskazują na prędkość, moc, kontrolę i ruch.

Mężczyzna urodził się z wrodzoną amputacją, stanem, w którym kończyny nie formują się w łonie matki. Pomimo, że ma tylko jedną rękę, wykazuje fizyczność, technikę i grację ruchów elitarnego pływaka. I właśnie taki jest.

Darko Duric może pochwalić się niezwykle udaną karierą jako sportowiec. Reprezentował Słowenię na Igrzyskach Paraolimpijskich w 2012 i 2016 roku, zdobył dwa złote medale Mistrzostw Świata w 2013 roku (na 100 m stylem dowolnym i 50 m stylem motylkowym) oraz srebrny i brązowy medal Mistrzostw Europy w 2016 roku. W 2012 roku pobił również rekord świata na 50 m stylem motylkowym w klasie S4.

A styl motylkowy to idealny styl dla Darko, ponieważ kiedy pływa, to tak, jakby zamienił wodę w powietrzny żywioł. Odnosimy wrażenie, że leci chociaż jest zanurzony. Od dawna chciałem zawrzeć na jednym zdjęciu jego niesamowitą historię lub przynajmniej jej część. Aby to zrobić, użyłem aparatu Canon EOS 5D Mark IV z obiektywem Canon EF 16-35 mm f/2.8L III USM i czekałem na Darko niego na dnie basenu w stolicy Słowenii, Lublanie. Poprosiłem go, żeby przepłynął nade mną.

W świecie sportu, gdzie sprawność fizyczna i dążenie do perfekcji są niejednokrotnie cenione ponad wszystko inne, Darko przypomina, że siła fizyczna to tylko część tego, co czyni nas odpornymi. Gdy porusza się w wodzie, każdy ruch jest symbolem jego niezachwianej determinacji do przewyższania przeszkód jakie spotyka w życiu. Często wydaje się, że możemy być definiowani i określani przez nasze różnice, ale ten obraz łączy nas jako ludzi. Przypomina nam, że niezależnie od naszych indywidualnych uwarunkowań, wszyscy jesteśmy w stanie osiągnąć wspaniałe i niezwykle rzeczy.

Niesamowita podróż Darko i jego liczne sukcesy służą jako przypomnienie, że każdy z nas może kwestionować swoje granice, ograniczenia i limity możliwości.

Nastrojowa tonacja i surowa monochromatyczna paleta barw sprawiają, że zdjęcie nabiera jeszcze większego dramatyzmu. Podczas gdy plamy światła tańczą na powierzchni, dzięki czemu basen wygląda jak wzburzony, dziki ocean, to narożne peryferia obrazu są niemal całkiem pozbawione światła, stają się prawie czarne i mamy wrażenie jakby zawodnik pływał w ciemności.

I chociaż na lądzie Darko ma ogromne wyzwania i mierzy się przeciwnościami losu, to będąc w wodzie opowiada nam o sobie całkiem inną historię. Podobnie jak ptak w locie lub rekin w mętnych głębinach, Darko bez wysiłku panuje nad swoim otoczeniem. Wystarczy spojrzeć na to zdjęcie, aby pomyśleć: „on jest tutaj jak u siebie w domu”.

Czarno-biały obraz jest częścią serii zdjęć, na których uchwyciłem Darko w jego żywiole – od portretów na trampolinie po zdjęcia akcji, na których przebija się przez wodę z niezwykłą prędkością.

W swojej karierze zrobiłem wiele zdjęć poświęconych różnej tematyce, ale to jest jedno z niewielu, z których jestem najbardziej dumny. Nie tylko ze względu na kompozycję lub równowagę ciemności i światła, ale dlatego, że zmusza do myślenia. Sprawia, że zadajesz trudne pytania, że patrzysz na świat trochę inaczej.

Zmusza nas do ponownego przemyślenia nie tylko naszego poglądu na sport, ale także naszego spojrzenia na to, co uważamy za możliwe. Mówi nam, abyśmy nie akceptowali utartych konwencji, patrzyli poza nasze „ograniczenia” i dążyli do celu, tak jak robi to Darko.

Gdy spoglądam na to zdjęcie, nie patrzę na obraz osoby niepełnosprawnej w wodzie, widzę Darko takim, jakim jest: pionierem, rekordzistą, mistrzem.

Uchwycenie siły, determinacji i jego istoty nie było łatwe. Wymagało godzin planowania i wielu różnych ujęć jak prześlizguje się przez wodę. Ale ostatecznie czuję, że uchwyciłem Darko i jego niesamowitą historię. Częściowo wynikało to ze zmiany mojego podejścia i perspektywy oraz wejścia z nim do basenu, aby zobaczyć, co widzi i poczuć to, co czuje. Na zdjęciu jesteśmy z nim w basenie, ramię w ramię, prawie jakbyśmy byli konkurentami, rywalizującymi w zawodach. I gdy zanurzamy się głębiej w tę fotografię, zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy po prostu widzami, ale uczestnikami jego niezwykłej podróży. Przypomina nam to, że duch ludzki nie zna granic i że my również, podobnie jak Darko, możemy rozłożyć skrzydła i wzbić się w powietrze.

Ta fotografia oddaje istotę naszej wewnętrznej siły, determinacji i bezkompromisowego dążenia do doskonałości. Opowiada ona widzom historię, która wykracza poza granice sportu i mówi kim jesteśmy jako ludzie.

Mam nadzieję, że obraz pływaka zachęci nas do weryfikacji tego, co postrzegamy jako możliwe, a jednocześnie będzie trwałym świadectwem pokazującym jak wiele każdy z nas może osiągnąć, niezależnie od okoliczności.